

*Obozowe wspominki 1983-2018* – praca zbiorowa pod redakcją Hanny Kowalskiej to już dziewiąta publikacja dokumentująca dzieje sierpeckiego harcerstwa. Niskonakładowe wydawnictwa trafiają niestety do rąk niewielkiego grona odbiorców, dlatego warto o najnowszej publikacji poinformować szersze grremium, wszak jest to istotny dokument traktujący o historii lokalnej.

Wśród dotychczas wydanych publikacji, których napisania, bądź zredagowania podjęta się zażyczyła i wieloletnia Komendantka Hufca Sierpc, Hanna Kowalska, znalazły się: *X lat Hufcowego Sierpeckiego Kolędowania* (2001), *Jubileusz Stanicy „Nasz Dom” w Słupi* (2002), *O sierpeckim harcerstwie w latach 1913-2004* (2004), *XXX lat z Januszem Korczakiem* (2009), *Bożonarodzeniowe zwyczaje sierpeckich harcerzy* (2010), *Pokłosie jubileuszowego Hufcowego Sierpeckiego Kolędowania* (2011), *Zasługi dla sierpeckiego harcerstwa. Czy dziś o nich pamiętamy?* (2014), *Gawędy o ludziach dobrej woli* (2015).

Hanna Kowalska urodziła się w 1935 roku w podsierpeckim Mieszczku. Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Płocku, w 1954 roku rozpoczęła pracę zawodową, jednocześnie uzupełniając wykształcenie w Studium Nauczycielskim w Płocku. Następnie studiowała filologię polską na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie w 1972 roku uzyskała tytuł magistra. W 1964 roku podjęła pracę jako polonistka, w Technikum Ekonomicznym w Sierpcu. Po dziesięciu latach przeszła do Liceum Ogólnokształcącego w Sierpcu, gdzie jako nauczycielka języka polskiego pracowała do emerytury. W latach 1987-1992 pełniła funkcję metodyka języka polskiego w Sierpcu i szkołach podległych Delegaturze Kuratorium Oświaty w Płocku. Obszarem życia społecznego, z którym identyfikują ją już kolejne pokolenia sierpczan i nie tylko jest harcerstwo. Stało się ono jej pasją i życiową misją.

Aktywne uczestnictwo we wszystkich przejawach harcerskiego życia, a do tego polonistyczne wykształcenie Hanny Kowalskiej, przełożyło się na powstanie bogatego zbioru publikacji, na czele z ostatnią, poświęconą historii letniej bazy wypoczynkowej Hufca Sierpc, czyli Stanicy Harcerskiej „Nasz Dom” w Słupi. Zaznaczyć należy, że jest to już drugie opracowanie poświęcone dziejom Stanicy. Pierwsze stanowiło podsumowanie dwóch dziesięcioleci jej funkcjonowania.



Mijają właśnie trzy i pół dekady odkąd na piaszczystym terenie gminy Szczutowo, w powiecie sierpeckim, w miejscowości Słupia nad Jeziorem Urszulewskim, stanęły pierwsze obiekty dające początek miejscu tak bardzo drogiemu i bliskiemu sercu każdego harcerza ziemi sierpeckiej, że nazwanego Domem. Ów jubileusz zachęcił autorkę do stworzenia opracowania podsumowującego dotychczasowy etap działalności Stanicy. Oprócz faktów, dat, danych liczbowych o samym obiekcie, książka w dużej mierze składa się ze wspomnień osób z kręgu sierpeckiego harcerstwa, które na przestrzeni lat tworzyły historię tego miejsca.

Publikacja składa się z trzech części. Kolejno opisują one pierwszą dekadę funkcjonowania Stanicy, następnie czasy po transformacji ustrojowej, aż po najnowsze dzieje. Czytelnik odnajdzie tu szczegółowy opis zagospodarowywania terenu, którego największym atutem była lokalizacja nad pięknym jeziorem, pośród sosnowych lasów. Sam obszar wyznaczony dla obozowiska to już nieurodzajny areal

ziemi, którego zadrzewienie i przystosowanie do potrzeb turystycznych zajęło lata i wymagało ogromnego nakładu pracy, finansów, ale także kreatywności kadry harcerskiej.

Decyzja o wybudowaniu bazy letniego wypożyczynku harcerzy zapadła już na początku lat 80. XX wieku. W 1983 roku powstały na terenie Słupi pierwsze, podstawowe obiekty, jak kuchnia z zapleczem magazynowym, sanitariaty, wiata stołówkowa, harcówka. Wraz z upływem kolejnych lat Stanica nieustannie była rozbudowywana, modernizowana, zyskała także solidną bazę sportową w postaci boisk do piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, badmintonu, ringo, a także własnego, strzeżonego kąpieliska. Oprócz obiektów stałych, teren Stanicy to także pola namiotowe oraz krąg ogniskowy, gdzie odbywają się wieczorne śpiewy i pogadanki. Na przestrzeni 35 lat na letnich turnusach wypoczywały tysiące dzieci i młodzieży nie tylko z Mazowsza, ale całej Polski, a także zagraniczni goście. Nawiązywały się tu przyjaźnie, wakacyjne miłości, a przygotowywanym zabawom i harcerskim rywalizacjom towarzyszył dreszczyk sportowych emocji.

W książce ukazano także trudne momenty funkcjonowania Stanicy, jak ten, gdy ważyły się jej losy w wyniku roszczeń spadkobierców byłego właściciela gruntu. Sprawa ta rozpatrywana była przez sądy od 1992 roku, a ostateczny wyrok, oddalający skargę spadkobierców zapadł dopiero w 2001 roku. Kolejne kłopoty to drastyczne obcięcie etatów obozowej kadry, zarówno osób bezpośrednio zarządzających obozowiskiem, jak i wychowawców.

Dane na temat historii Stanicy, które zebrała Hanna Kowalska, uzupełnione zostały o wspomnienia osób, które bezpośrednio pracowały przy organizacji obozów lub je wizytowały. Są to m.in. Zofia Gajda-Kamińska – komendantka Hufca ZHP Sierpc w latach 1976-1984, harcmistrz Andrzej Markowski – Komendant Chorągwi Płockiej ZHP w latach 1979-1984, Zenon Kupniewski – prezes Kręgu Przyjaciół Sierpeckiego Harcerstwa, dr Henryka Piekarska – Naczelnik Urzędu Skarbowego w Sierpcu w latach 1991-2014 i wieloletnia Przewodnicząca sierpeckiego oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego, harcmistrz Grzegorz Woźniak – Komendant Chorągwi Mazowieckiej ZHP w latach 1984-2010. Wypowiedzieli się też kwatermistrzowie Hufca Sierpc: Marek Iwiński (kwatermistrz w latach 1988-2004), Jadwiga Lisicka (kwatermistrz od 2004 r.) oraz komendanci obozów w Słupi – Dorota Cendrowska, Grażyna Krawczyńska, Sławomir Szatkucki, Dariusz Rybacki, Katarzyna Kordulasińska, Lidia Malinowska, Anna Bednarska i inni.

Sporo miejsca poświęcono także wspomnieniom samych uczestników harcerskich wakacji, dla których był to czas wytchnienia od obowiązków szkolnych, a jednocześnie nauka nowych umiejętności, zwłaszcza społecznych, kształtujących charakter i wzajemne relacje w grupie.

Stanica „Nasz Dom” swoje funkcjonowanie w dużej mierze zawdzięcza sponsorom. Poświęcono im w książce osobne rozdziały. Mowa tu o władzach samorządowych dofinansowujących wypożyczynki dzieci, jak i o firmach oraz osobach prywatnych, które czują potrzebę dzielenia się środkami finansowymi, doceniając rolę harcerskiego wychowania. Wymienione zostały także osoby i instytucje kulturalno-oświatowe z terenu Sierpc współpracujące na przestrzeni lat z Hufcem ZHP Sierpc.

Opisane w jubileuszowej publikacji formy pracy z młodzieżą, poszczególne programy, które zrealizowane zostały podczas letnich wypożyczynków, stanowią dla czytelnika inspirację do zorganizowania podobnych inicjatyw w swoim środowisku.

Osobne miejsce w książce zajmują wspomnienia o niezwykłych osobach, które wniosły wiele pozytywnych momentów w obozowe życie.

Walorem publikacji jest duża ilość fotografii. Są one solidnie opisane, zawierają datę, nazwę wydarzenia oraz nazwiska znajdujących się na nich osób. Oko wielbiciela historii szczególnie cieszą najstarsze, czarno-białe fotografie. To na nich najbardziej widać, ile pracy zostało włożone w zagospodarowanie obozowego terenu, który pierwotnie był jedynie piaszczystą przestrzenią, a dziś jest oazą zieleni, z wieloma nasadzeniami i przyjemnie zacienionymi miejscami.

Część opisowa, zawierająca informacje o historii Stanicy „Nasz Dom” nie zawiera przypisów i oparta została prawdopodobnie na dokumentach z archiwum Hufca ZHP Sierpc, co powinno być zaznaczone we wstępie.

Skoro książka stanowić ma monograficzne ujęcie zagadnienia, zabrakło w niej odniesień do sierpeckiej prasy, w której wielokrotnie pojawiały się artykuły opisujące harcerskie inicjatywy. Przydałby się bibliograficzny wykaz wszystkich tekstów, które dotyczą dziejów Stanicy „Nasz Dom”. Wartość książki podniosłyby także biogramy osób, które szczególnie angażowały się w harcerskie życie na przestrzeni omawianych trzydziestu pięciu lat, a także indeks osobowy.

Mam też uwagę odnośnie okładki. Stanowi ją zdjęcie, które przed trzema laty ozdobiło inne wydawnictwo dokumentujące harcerskie dzieje, mianowicie *Gawędy o ludziach dobrej woli*, także

autorstwa Hanny Kowalskiej (Sierpc 2015). Zgromadzony w najnowszej książce, bogaty materiał fotograficzny, mógł być dla twórców doskonałą inspiracją do stworzenia na okładce na przykład kompilacji archiwalnych zdjęć. Szkoda, że tak się nie stało, bo sama oprawa zasługuje tu na uznanie – książka jest szyta, a okładka sztywna i lakierowana, co gwarantuje tomowi o wiele dłuższą żywotność. Zresztą solidna strona edytorska to już zasługa wydawcy, którym jest sierpecka „Drukarnia”.

Omawiana publikacja stanowi miłą pamiątkę dla osób, które choć raz odwiedziły Stanicę harcerską

„Nasz Dom” w Słupi. Dla badaczy lokalnej historii to też ważna część materiału, z którego w przyszłości stworzyć można solidną monografię sierpeckiego harcerstwa. Hanna Kowalska swoją dziewiątą już publikacją zasłużyła na słowa uznania za dostrzeżenie potrzeby opisywania i wydawania tego typu opracowań, które, jeśli tylko znajdzie się osoba z powołaniem do dokumentowania dziejów, z pewnością ułatwią proces jeszcze dogłębniejszego zbadania materiału.

*Magdalena Staniszevska*